

102

Sprawozdanie

Komisji Budżetowej w sprawie przyjsia z pomocą włościanom gminy
»Zielona« w powiecie Husiatyn.

Wysoki Sejmie!

Dnia 17. b. m. przekazał Wys Sejm komisji budżetowej przedłożenie Wydziału krajowego w sprawie zupełnie wyjątkowej gminy »Zielona«, a o tej komisya ma zaszczyt złożyć następujące sprawozdanie:

Po interpelacyi swej z 6. kwietnia 1900 i odpowiedzi c. k. komisarza rządowego z 1. maja 1900, postawił p. Gołuchowski wniosek w Sejmie »o utrzymanie i wzmocnienie egzystencyi ludności gminy »Zielona« w jej krytycznem i opłakanem położeniu«.—Sejm wziął dnia 5. maja 1900 następującą uchwałę: »Wniosek p. Gołuchowskiego przekazuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem by celem przyniesienia pomocy ludności włościańskiej gminy »Zielona« przeprowadził rokowania z c. k. Rządem i sprawozdanie wraz z wnioskiem przedłożył Sejmowi na najbliższej Sesyi«.

Wydział krajowy zbadał przedewszystkiem faktyczny stan tej sprawy i przedstawia go Wysokiemu Sejmowi jak następuje;

»Traktatem państwowym z r. 1815 ustanowiono rzekę Zbrucz jako granicę państwową między Austryą i Rosyą. Wskutek tego została gmina Zielona podzieloną w ten sposób, że wszystkie zabudowania włościan wraz z ogrodami pozostały przy Austrii a położone na lewym brzegu rzeki grunta poddańcze przypadły Rosyi.

Zielona tak austryacka jak i rosyjska należała wtedy do jednego i tego samego właściciela, a poddani odrabiali pańszczyznę od gruntów położonych w obu państwach.

Obszar gruntów używanych przez poddanych z Zielonej w Rosyi miał wynosić 501 morgów rosyjskich.

W roku 1832 była właścicielką Zielonej p. M. Sadowska, a wówczas rozpoczęły się skargi gminy Zielonej położonej po stronie rosyjskiej, przeciw dzierżawcy części dóbr Zielonej, Łążyńskiemu, że im chce odjąć grunta i zezwolić na użytkowanie tylko za płaceniem czynszu. Na interwencyę galic. Gubernium zakazały w roku 1832 władze rosyjskie Łążyńskiemu wszelkiego niepokojenia włościan Zielenieckich w używaniu tych gruntów. Mimo to zabronił Łążyński włościanom w roku 1835 użytkowania gruntów, a interwencya galic. Gubernium nie odniosła skutku, gdyż władze rosyjskie oświadczyły, że grunta, do których roszczą sobie prawa włościanie, zostały przyznane wskutek cesyi M. Sadowskiej na własność spadkobiercom Antoniny Łążyńskiej.

W roku 1838 przeprowadziły władze austryackie dochodzenia, celem uzasadnienia praw gminy Zielonej do gruntów dominikalnych rosyjskich, a Gubernium przyszło do konkluzyi, że niema widoków skutecznego popierania tych praw u władz rosyjskich.

W międzyczasie odebrał Łążyński włościanom używane przez nich grunta, a natomiast oddał im w dzierżawę gorsze i odleglejsze.

W roku 1848 przeszła rosyjska majątność Zielona w ręce Piotrowskiego, który zaraz podwyższył naszym włościanom czynsz względnie podwoił ilość odrabianych dni roboczych, a następnie rozdzielił dowolnie między nich te dzierżawione grunta, wyznaczając im jeszcze gorsze i więcej oddalone.

Interwencya Namiestnictwa na korzyść włościan nie odniosła skutku, gdyż gubernator podolski oświadczył, że grunta, do których włościanie roszczą sobie pretensyę, przeszły na mocy ukazu rządzącego senatu z r. 1829 na własność Antoniny Łążyńskiej względnie jej spadkobierców i włościanie nie dostarczyli dowodów, któreby ich prawa uzasadniały.

W roku 1876 poruszył c. k. Rząd uregulowanie tej sprawy ponownie u c. k. Rządu rosyjskiego lecz bezskutecznie, gdyż według reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z 6. stycznia 1879 L. 16 737 pozostawił Rząd rosyjski włościanom jedynie wolność poszukiwania ich pretensyi w drodze prawa.

Na ponowną prośbę włościan zdecydowały się władze rosyjskie w roku 1880 do przedstawienia wniosku na ustanowienie komisji międzynarodowej, celem zbadania pretensyi włościan i ewentualnego załatwienia sporu w drodze dobrowolnej ugody.

Komisya ta odbyła się w roku 1881. Komisya nie doprowadziła do zgody; włościanie żądali oddania pierwotnie przez nich używanych gruntów na własność za wykupem według zasad, na których w Rosyi włościanie grunta pańszczyźniane otrzymali.

Właściciel rosyjskiej Zielonej, E. Pawłowski, który nabył te dobra w roku 1880 od Piotrowskiego, podniósł, że dobra kupił bez żadnych ciężarów, jednakowoż oświadczył gotowość oddania włościanom wydzierżawianych im gruntów w dalszą dzierżawę jeszcze na lat 12 za czynszem po 5 rubli od morga. Ponieważ włościanie tej propozycyi nie przyjęli postanowiła komisya całą sprawę odstąpić podolskiemu prowincjonalnemu Komitetowi dla spraw włościańskich do załatwienia.

Według pisma gubernatora podolskiego z dnia 1. grudnia 1882 L. 8.526 oświadczył jednak Rząd rosyjski, że manifesty carskie z roku 1861 i 1863 o indemnizacji poddańczych gruntów mogą mieć zastosowanie tylko do rosyjskich poddanych, przeto też załatwienie w mowie będącego sporu musi być pozostawione interesowanym stronom.

W roku 1892 poruszyli włościanie w podaniu do Tronu znów tę sprawę, dążąc do odzyskania gruntów, które dawniej posiadali. Przeprowadzone dochodzenie nie rzuciło nowego światła na sprawę, skonstatowano jednak, że między włościanami z Zielonej a Pawłowskim istnieje faktycznie już tylko zwykły stosunek dzierżawny. Poruszono także zakupno gruntów od Pawłowskiego, który był skłonny sprzedać je włościanom po 180 rubli za desiatynę (2400□⁰). Relacją z dnia 7. września 1893 L. 36631 przedstawiono Ministerstwu szczegółowo stan sprawy i podniesiono bezskuteczność ewentualnej ponownej interwencji u władz rosyjskich.

Włościanom z Zielonej utrudniała straż pograniczna rosyjska przejście przez granicę dla uprawy dzierżawionych gruntów, a utrudnienia te starały się łagodzić i zmniejszać władze austriackie.

W roku 1894 wnieśli włościanie w tej sprawie znów prośbę do Tronu, która została zaopatrzoną Najwyższą sygnaturą, a relacją z 1. lutego 1895 l. 4208 złożyło Namiestnictwo ponownie w tej mierze sprawozdanie Ministerstwu spraw wewnętrznych. Reskrytem z dnia 25. sierpnia 1895 l. 20721, oznajmiło toż Ministerstwo, co następuje: „Ministerstwo spraw wewnętrznych przedstawiło Najjaśniejszemu Panu najuniższy raport, że włościanom Zielonej nie chodzi już obecnie o utrudnienia przy przekraczaniu granicy, lecz o to, aby zostali utrzymani w używaniu gruntów położonych na terytorjum rosyjskiem. Wtym kierunku nie jest wskazaną interwencya dyplomatyczna, gdyż już poprzednio na interwencję c. i k. Ambasady w Petersburgu odpowiedział Rząd rosyjski, że sprawa ta musi być odesłaną do zwykłej drogi prawa i z wniesionego w czasie pośrednim doniesienia gminy Zielonej wypływa, że proces przeciw właścicielowi ros. dóbr został wdrożony.

Ponieważ *nie ma widoków, aby spór ten został w Rosyi na korzyść gminy Zielonej rozstrzygnięty* i sprawa ta ma także znaczenie polityczne, gdyż *zachodzi obawa emigrowania ludności wsi Zielonej do Rosyi*, ponieważ posiadając tu tylko chaty i małe ogrody, utrzymać się nie może, przeto w myśl wniosku Starosty Husiatyńskiego Ministerstwo spraw zewnętrznych prosiło Najjaśniejszego Pana o upoważnienie do porozumienia się z Ministerstwem spraw wewn. w tym kierunku, że jedynym środkiem wyjścia z tru-

dnej sytuacji jest, aby włościanom udzielić z funduszków państwowych pożyczek hipotecznych, w celu nabycia gruntów przy parcelacji dóbr, należących do Honorata Wachowicza, w tutejszej Zielonej.

Najjaśniejszy Pan raczył przychylić się do powyższego wniosku i upoważnił Ministerstwo spraw zewn. do poczynienia w tej mierze odpowiednich kroków“.

Ministerstwo spraw wewn. poleciło przeto przeprowadzić rokowania w sprawie zakupna dóbr Zielonej, wychodząc z założenia, że Wachowicz ma zamiar sprzedać swe dobra parcelami i włościanom umożliwi się przez udzielenie pożyczek hipotecznych nabycie gruntów oraz, że włościanie zaniechają wskutek tego zamiaru kupna gruntów w Rosyi względnie przesiedlenia się tam.

Nadmienia się tu, że włościanie nawiązali pertraktację z Pawłowskim o kupno gruntów i że im dano do zrozumienia ze strony władz rosyjskich, iż dopiero wtedy będą mogli zakupić grunta po stronie rosyjskiej, jeżeli nabędą obywatelstwo ros. i tam się przesiedlą.

Starosta w Husiatynie otrzymał odpowiednie polecenie, a wynik pertraktacji był i jest następujący:

Włościanie zaprzeczyli zamiarowi emigrowania do Rosyi.

P. Honorat Wachowicz jest właścicielem tabularnym następujących gruntów:

1. w Zielonej	148ha 68a 53m ²
w tem mieści się lasu 16ha 23a 74m ²	
nieużytków 11ha 30a 19m ²	
2. w Sidorowie	40ha 3a 63m ²
3. w Wasylkowie	45ha 36a 14m ²
razem	234ha 8a 30m ²

czyli 406 morgów w 1236□⁰, w czem mieści się lasu: 28 morg. 346□⁰, a nieużytków 19 morg. 1023□⁰.

Według protokołu z 7. września 1898 posiada p. Wachowicz także w Kociubińczykach 50 morgów. Razem tedy posiada i chce sprzedać około 460 morgów.

Budynki mieszkalne i gospodarcze znajdują się w Zielonej; nadto posiada p. Wachowicz w Zielonej młyn wodny na Zbruczu o 6 kamieniach.

P. Honorat Wachowicz oświadczył, że dóbr swych sam parcelować nie zamysła, lecz że sprzedaje je tylko w całości (zatem i część w Kociubińczykach) Rządowi za cenę po 285 zł. za morg według pomiarów przez c. k. organa miernicze uskutecznić się mających, a nadto rzęda za młyn wodny osobno 40.000 zł.

Pełnomocnicy gminy Zielonej zgodzili się na te warunki i prosili, aby Rząd zakupił dla nich cały majątek, zobowiązując się zaciągnięty dług spłacić w 50 rocznych ratach.

Starosta postawił przeto wniosek o wyjednanie z funduszków państwowych dla włościan w Zielonej w celu zakupna wspomnianych wyżej dóbr a mianowicie:

a) bezzwrotnej zapomogi w kwocie	50.000 zł.
b) pożyczki hipotecznej zwrotnej w 50 rocznych ratach	106.000 „
Suma	156.000 zł.

Z relacji miejscowego proboszcza ks Temnickiego wynika, że w roku 1900 w Zielonej było 128 numerów domów, około 160 rodzin i 699 dusz, że dawniej włościanie z Zielonej płacili właścicielowi rosyjskiej Zielonej tytułem rocznego czynszu dzierżawnego po 13 koron od jednego morga, zaś w roku 1899 i 1900 muszą opłacać tym tytułem aż po 27 koron.

W dalszem wykonaniu uchwały Wys. Sejmu przeprowadził Wydział Krajowy przedtraktację z c. k. Rządem i dochodzenia na miejscu za stronami przez Wydział powiatowy w Husiatynie, a rezultatem tych rokowań jest że: Majętność »Zielona« mająca być rozdzieloną pomiędzy 160 rodzin włościańskich, a obejmująca około 460 morgów jest do nabycia za 276.000 Koron bez młyna; Koszta kontraktów, należytość przenośna, intabulację i wydatki na pożyczki hipoteczne, wyniosą do 24.000 Koron; Jedynym sprawiedliwym a skutecznym sposobem przyjscia z pomocą i utrwalenia egzystencji ludności włościańskiej tej gminy jest wypłacenie połowy ceny kupna i kosztów tj. 150.000 Koron, tytułem *bezzwrotnej subwencji*; na który to cel Ministerjum spraw wewnętrznych oświadcza gotowość zali-

czenia 100.000 Koron z funduszków państwowych, jeżeli nasz fundusz Krajowy udzieli 50.000 Koron subwencji. Drugą połowę wartości nabyć się mającej posiadłości uzyskają włościanie pożyczkami hipotecznymi na utrzymane grunta i już posiadane zabudowania z ogrodami

Streściwszy przebieg i stan tej sprawy i żywiąc przekonanie iż zeszłoroczna a wyżej przytoczona uchwała wyraża intencję Wys. Sejmu przyjęcia w pomoc mieszkańcom gminy »Zielona« z pewną ofiarnością funduszu Krajowego, Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Celem przyjęcia z pomocą ludności włościańskiej gminy Zielona w powiecie Husiatyńskim przeznaczona się z funduszków krajowych na zakupno od p. Honorata Wachowicza majątności Zielona z przyległościami w przestrzeni około 460 morgów jako bezzwrotną subwencją połowę tej kwoty, jaką na ten sam cel udzieli c. k. Skarb Państwa z zastrzeżeniem, że subwencya krajowa nie może być wyższą jak 50.000 Koron.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby kwotę 50.000 Koron wstawił do budżetu krajowego na rok 1902.

Przewodniczący:

Dunajewski.

Sprawozdawca:

Scipio.